

Walory kulturowe

Sięgając daleko w przeszłość, na obecnym terenie Drawieńskiego Parku Narodowego dominował zwarty kompleks leśny, nie zasiedlony przez ludzi. Na przestrzeni wieków osadnictwo zaczęło wkraczać na obszary, gdzie można było korzystać z bogactw lasów i wód. Z czasem ukształtował się krajobraz leśno-rolniczy, malujący się mozaiką lasów, pól i łąk, na której mieszkańcy osad rozrzuconych w lasach, prowadzili różnorodną gospodarkę opartą na dobrach natury. Nawadniano stawy rybne i łąki, na których pasły się stada bydła i owiec. Z barci zbierano miód. Rozwijało się rolnictwo. Od początków XVIII w. do masowej uprawy weszły ziemniaki. W XIX w. ich uprawa zajmowała już ponad 30% terenów rolnych. Dla ich przeróbki zbudowano kilkanaście lokalnych krochmalni i gorzelni. "Boom" ziemniaczany ogarnął zwłaszcza okolice Kalisza Pomorskiego i Szczuczarza. W Głusku do dziś zachowała się interesująca przemysłowa przechowalnia kartofli, choć pochodząca już z późniejszego okresu. Oprócz typowych upraw rolnych, w XVIII i XIX w. dość pospolicie uprawiano chmiel.

W Głusku istniał browar. W Drawnie i w Głusku próbowano uprawy winorośli.

Aż po XX wiek kontynuowano stare, tradycyjne metody rybackie i metody połowów. Jeszcze kilkanaście lat temu w Głusku można było znaleźć płaskodenne łodzie zbudowane z klepek sosnowych mocowanych na zakładkę, wzmacnianych wręgami z grubych, dębowych gałęzi. Okute wiosła z "zębataymi" zakończeniami służyły do odpychania się od dna rzeki. Sprzętu tego używano do listopadowych połowów łososi, które chwytało się w sieć zwaną drygawicą, przegradzającą nurt rzeki. Stosowano też polowanie ościeniami, a nawet głuszenie ryb łomem. W 1852 r. na dolnej Drawie zbudowano pierwszą na Pomorzu Zachodnim przepławkę dla ryb wędrownych. Kolejna powstała pod koniec XIX wieku, przy tamie ówczesnej karbidowni, w Kamiennej k. Głuska. Od końca XIX w. prowadzono zarybienia. Rozwijała się też hodowla ryb. Pierwsze stawy zakładano na śródleśnych ciekach, w najprostszym ale prymitywnym tzw. układzie paciorkowym w Rynnie Moczelskiej i w dolinie Suchej. Pod koniec wieku w Głusku powstało nowoczesne gospodarstwo stawowe. Od końca XVIII wieku datują się też początki intensywnej gospodarki leśnej i protegowania sosny. Odnawiano ją samosiewem, a później siewem całych szyszek na zrębach zupełnych. Od początków XIX datuje się "nowoczesna, prawidłowa gospodarka leśna", czyli systematyczna eksploatacja drzewostanów zrębami zupełnymi i odnawianiem powierzchni pozrębowych, najpierw przez siew szyszek w pasach, a później przez siew wyłuszczonego nasion. Dodatkowo, od ok. 1870 r. używano nasion sprowadzanych z przemysłowych wyłuszczeni w południowych Niemczech, rozprzestrzeniając nieświadomie rasy sosny pochodzące z



obcych regionów geograficznych. W rezultacie do końca XIX wieku ukształtowano obecny, zdominowany przez sosnę obraz lasów. Oprócz przekształcenia ich składu gatunkowego, "uporządkowano" układ powierzchni zrębowych, przecinając las siecią linii ostępowych i oddziałowych i przekształcając go na regularny układ drzewostanów w różnych stadiach rozwoju. Tylko we fragmentach najżyźniejszych lasów bukowych, głównie na zachód od Drawy, stosowano inne metody gospodarowania. Użycie wyrafinowanych metod rębni częściowych i wykorzystanie odnowień naturalnych buka sprawiło, że te partie leśne zachowały swój naturalny charakter. Jednym z poważniejszych problemów dawnych leśników była obrona lasu przed pożarem. W pierwszych latach XX wieku powstała sieć wież - dostrzegalni przeciwpożarowych, na których latem utrzymywano dyżury obserwatorów. W latach 30. istniały wieże, np.: na Chłopskiej Górze k. Jeleni, między Sitnicą a jez. Ostrowieckim, w Starym Osiecznie, koło jeziora Marta, koło Kalisza Pomorskiego oraz na zachód od Golina. Dziś zachowały się po nich tylko fundamenty. Elementem dawnego systemu zapobiegania dużym pożarom były też pozbawione drzewostanu pasy kilkunastometrowej szerokości, na których miał zatrzymać się ewentualny ogień. Chociaż zalesione brzozą, do dziś są widoczne w krajobrazie, zwłaszcza na obszarze między Głuskiem a Dominikowem i Nową Korytnicą. Pozyskane w Puszczy drewno w dużej części transportowano rzeką. Było ono gromadzone na kilkunastu tzw. bindugach. W I połowie XX wieku funkcjonowała też wąskotorowa kolejka leśna, zaczynająca się w nieistniejącej dziś osadzie Dąbrowa nad Drawą, naprzeciw Moczel i biegnąca przez Sitnicę i Jelenie do Krępy, gdzie przeładowywano drewno na normalną kolej. W lasach rozwijało się także szklarstwo i smolarstwo. Na I połowę XX wieku datują się początki turystyki na opisywanym terenie, kiedy to modne stało się "wczasowanie" w Tucznie, Człopie i Kaliszu Pomorskim. W miejscowościach tych powstały hotele, a nawet "punkty informacji turystycznej", której zazwyczaj udzielał osobiście burmistrz. Okolice Łaska i Głuska stały się popularnym terenem wypoczynku mieszkańców Berlina. W tych miejscowościach, a także w sąsiedniej Wołogoszczy i w Dobiegniewie, powstały pensjonaty. Z Wygonu przez Piaseczno, Moczele, Sitnicę, Głusko i Wołogoszcz do Dobiegniewa kursował regularnie autobus. Na Drawie pojawili się pierwsi turyści - wodniacy.

Data wydruku: 22.09.2017 15:30:34

Adres URL: <http://dpn.pl/walory-kulturowe>